

TKO

Twój Kurier Olsztyński

Elektroniczne wydanie dziennika

ISSN 2543-9065 | Nr 100/2026 | 10 kwietnia 2026

Bezpłatne wydanie PDF

www.tko.pl



TEMAT DNIA

Zaatakował BMW. Policja szybko odkryła, że nie ma prawa pobytu w Polsce

To nie koniec niespodzianek.

Zaatakował BMW. Policja szybko odkryła, że nie ma prawa pobytu w Polsce



Jedna chwila złości zakończyła się poważnymi konsekwencjami. 33-letni mężczyzna zniszczył zaparkowany samochód, a chwilę później został zatrzymany przez policję. Grozi mu wydalenie.

Zniszczone BMW i straty na kilka tysięcy złotych

Do zdarzenia doszło 8 kwietnia w Ełku. Policjanci otrzymali zgłoszenie o zniszczeniu zaparkowanego przy jednym z bloków samochodu marki BMW. Na miejscu okazało się, że sprawca wyrwał dwa lusterka boczne, przebił oponę oraz uszkodził karoserię pojazdu, powodując liczne wgniecenia i zarysowania.

Właściciel auta oszacował straty na kwotę nie mniejszą niż 5300 złotych.

Zatrzymany chwilę po zdarzeniu

Funkcjonariusze szybko ustalili i zatrzymali podejrzanego w pobliżu miejsca zdarzenia. 33-letni mężczyzna poruszał się rowerem i – jak się okazało – był w stanie nietrzeźwości. Badanie wykazało około promila alkoholu w jego organizmie.

TKO - elektroniczne wydanie dziennika

Za jazdę rowerem pod wpływem alkoholu został ukarany mandatem w wysokości 2500 złotych.

Kolejne wykroczenie i mandat

To jednak nie był koniec problemów zatrzymanego. Mężczyzna, będący cudzoziemcem, nie posiadał wymaganych dokumentów uprawniających go do pobytu na terytorium Polski. Za to wykroczenie otrzymał kolejny mandat – tym razem w wysokości 500 złotych.

Łączna kwota nałożonych kar wyniosła 3000 złotych.

Zarzut zniszczenia mienia i możliwe wydalenie z kraju

33-latek usłyszał zarzut przestępstwa zniszczenia mienia. Tłumaczył swoje zachowanie nagłym

impulsem złości wobec właściciela pojazdu oraz działaniem alkoholu. Jak ustalili policjanci, mężczyzna wielokrotnie kopał i uderzał w samochód.

Sprawa może mieć dla niego poważniejsze konsekwencje. Policja skierowała wniosek do Straży Granicznej o wydanie decyzji zobowiązującej cudzoziemca do opuszczenia Polski.

Poranne zderzenie w Olsztynie. Duże utrudnienia w kierunku centrum



fot. Policja. Zdjęcie jest ilustracją do artykułu.

Przed godziną 7 rano na jednej z głównych arterii Olsztyna doszło do zderzenia pojazdów. Na miejscu szybko pojawiły się służby, jednak kierowcy musieli liczyć się z poważnymi utrudnieniami w ruchu.

Zderzenie pojazdów na ul. Krasickiego

Do zdarzenia doszło na ulicy Krasickiego w kierunku centrum, w pobliżu sklepu Carrefour. Jak relacjonują kierowcy, kolizja miała miejsce na wysokości wyjazdu z Osiedla Premium oraz w rejonie V Liceum Ogólnokształcącego.

Na miejsce skierowano służby ratunkowe, które zabezpieczały teren oraz usuwały skutki zdarzenia. Na ten moment nie ma szczegółowych informacji dotyczących osób poszkodowanych. Kierowcy informują nawet o kilku pojazdach, które miały brać udział w kolizji. Jeden z samochodów jest poważnie uszkodzony.

Ogromne korki w godzinach porannych

Poranne zdarzenie szybko przełożyło się na poważne utrudnienia w ruchu. Kierowcy informowali o długim korku, który rozciągał się aż do ronda przy parafii bł. Stefana Wyszyńskiego, a nawet do ulicy Witosa.

Sytuacja była szczególnie uciążliwa dla osób dojeżdżających do pracy i szkół, gdyż zdarzenie miało miejsce w godzinach największego natężenia ruchu.

Apel o ostrożność

Zdarzenie pokazuje, jak niewielka kolizja może sparaliżować ruch w całej części miasta. Kierowcy

powinni zachować szczególną ostrożność, zwłaszcza w godzinach porannego szczytu.

warunków drogowych oraz zachowanie odpowiedniego odstępu między pojazdami.

Policja i służby apelują o dostosowanie prędkości do

źródło: Facebook Suszenie w Olsztynie

Bezbronne dziecko z ciężkimi obrażeniami trafiło do szpitala. Sąd mówi o szczególnym okrucieństwie



Bezbronne dziecko z ciężkimi obrażeniami trafiło do szpitala, a sprawa wstrząsnęła opinią publiczną. Sąd apelacyjny właśnie wydał ostateczny wyrok, który kończy wielomiesięczne postępowanie.

Sąd apelacyjny wydał prawomocny wyrok

Sprawa dramatycznych wydarzeń z gminy Susz znalazła swój finał przed Sądem Apelacyjnym w Gdańsku. W środę zapadło prawomocne rozstrzygnięcie, które podtrzymało wcześniejszy wyrok Sądu Okręgowego w Elblągu.

38-letni Bartosz O. został skazany na 8 lat więzienia za znęcanie się nad swoim kilkumiesięcznym synem ze szczególnym okrucieństwem. Dodatkowo sąd orzekł wobec niego zakaz kontaktowania się z dzieckiem przez 10 lat. Mężczyzna od momentu zatrzymania przebywa w areszcie.

Dramat dziecka ujawniony w szpitalu

Do zdarzeń doszło zimą 2024 roku. Niemowlę w ciężkim stanie trafiło do szpitala w Łławie. Początkowo podejrzewano chorobę, jednak dalsze badania wykazały, że obrażenia były skutkiem przemocy.

U dziecka stwierdzono poważne urazy, w tym krwiaki oraz złamanie kości. Jak wynika z opinii specjalistów, obrażenia nie mogły powstać przypadkowo.

Do dziś dziecko zmagają się z konsekwencjami tamtych wydarzeń i wymaga stałej opieki.

Matka uniewinniona

W sprawie oskarżona była również matka dziecka, Aneta S., której zarzucano pomocnictwo. Sąd jednak nie znalazł podstaw do przypisania jej winy i utrzymał decyzję o uniewinnieniu.

W uzasadnieniu podkreślono, że kobieta reagowała na niepokojące zachowania partnera i prawidłowo zajmowała się dziećmi.

Jak ustalono, do najpoważniejszego zdarzenia doszło w czasie, gdy kobiety nie było w domu – opiekę nad niemowlęciem sprawował wyłącznie ojciec.

Sąd: czyn wyjątkowo karygodny

Sąd apelacyjny nie miał wątpliwości co do słuszności wyroku. Podkreślono, że przestępstwo było szczególnie bulwersujące ze względu na całkowitą bezbronność dziecka.

W ocenie sądu kara 8 lat więzienia jest adekwatna do skali czynu i jego konsekwencji. Apelacje obu stron nie wpłynęły na zmianę rozstrzygnięcia.

Wyrok jest prawomocny i kończy sądowy etap tej wstrząsającej sprawy.

źródło: PAP, twoje-miasto.pl

Woził ofiarę od miasta do miasta. Kolejne zatrzymanie w sprawie procederu pod marketami na Warmii i Mazurach



fot. W-MOSG

Kolejna osoba zatrzymana w sprawie procederu pod marketami na Warmii i Mazurach. Śledztwo wciąż się rozwija.

Kolejne zatrzymanie w sprawie wykorzystywania do żebractwa

Funkcjonariusze Warmińsko-Mazurskiego Oddziału Straży Granicznej zatrzymali 66-letniego obywatela

Mołdawii, który miał brać udział w nielegalnym procederze wykorzystywania człowieka do żebractwa. Do zatrzymania doszło 31 marca na terenie województwa wielkopolskiego.

To już druga osoba zatrzymana w tej sprawie. Wcześniej, na początku lutego, służby ujęły 51-letniego Mołdawianina, który – według śledczych – organizował cały proceder.

Woził niepełnosprawnego i nadzorował w kilku miastach Warmii i Mazur

Z ustaleń Straży Granicznej wynika, że 66-latek pełnił istotną rolę w przestępczym schemacie. Pod nieobecność swojego współnika przewoził niepełnosprawnego ruchowo obywatela Rosji w różne miejsca, gdzie ten był zmuszany do żebractwa.

Do takich sytuacji dochodziło m.in. w Giżycku, Kętrzynie, Kolnie, Mrągowie, Pisz, Rynie oraz Węgorzewie. Mężczyzna nadzorował jego przebywanie głównie w okolicach obiektów handlowych, kontrolował przebieg żebractwa, a następnie odbierał uzyskane pieniądze.

Przeszukania i zabezpieczone

pieniądze

Podczas zatrzymania funkcjonariusze przeszukali mieszkanie oraz pojazdy użytkowane przez podejrzanego. Zabezpieczono telefony komórkowe, karty bankowe oraz gotówkę.

Łącznie ujawniono ponad 4 tysiące złotych oraz blisko 1100 euro. Śledczy podejrzewają, że środki te mogą pochodzić z nielegalnej działalności.

Zarzuty i możliwa kara

66-letni obywatel Mołdawii usłyszał zarzuty pomocnictwa w handlu ludźmi w Prokuraturze Rejonowej Gdańsk-Śródmieście.

Sąd zastosował wobec podejrzanego tymczasowy areszt na okres trzech miesięcy. Za zarzucane przestępstwa grozi mu kara nawet do 20 lat pozbawienia wolności.

Śledztwo ma charakter rozwojowy i niewykluczone są kolejne zatrzymania.

Policjant śmiertelnie postrzelił mężczyznę. Sąd wstrzymuje wyrok w głośnej sprawie z Mazur



Interwencja domowa na Mazurach zakończyła się śmiercią mężczyzny i poważnymi zarzutami wobec policjanta. Teraz sąd wstrzymał wydanie wyroku, a na rozstrzygnięcie będzie trzeba jeszcze poczekać.

Tragiczna interwencja w Wydminach. Postrzelony domownik i policjantka

Do zdarzenia doszło w grudniu 2021 roku w Wydminach. Policjanci zostali wezwani do awantury domowej. Na miejscu zastali agresywnego mężczyznę, który był pod wpływem alkoholu. W mieszkaniu przebywała także jego partnerka oraz troje dzieci.

Sytuacja szybko się zaostrzyła. Funkcjonariusz próbował obezwładnić mężczyznę, następnie sięgnął po broń i użył gazu pieprzowego. W trakcie szarpaniny padł strzał z bardzo bliskiej odległości.

Kula trafiła mężczyznę w klatkę piersiową. Jego życia nie udało się uratować. Ranna została również policjantka biorąca udział w interwencji.

Sąd wskazał na uchybienia

Sprawa trafiła do sądu, który analizował przebieg interwencji i zachowanie funkcjonariusza. W

pierwszym wyroku uznano, że policjant naruszył podstawowe obowiązki służbowe.

Wśród zarzutów znalazło się m.in. niewłaściwe zabezpieczenie miejsca zdarzenia oraz błędna ocena poziomu zagrożenia.

Wcześniejszy wyrok i odwołania

Sąd Rejonowy w Giżycku skazał Mateusza C. na rok więzienia w zawieszeniu na trzy lata. Orzeczono również kilkuletni zakaz wykonywania zawodu oraz ograniczenia związane z dostępem do broni. Dodatkowo sąd zobowiązał go do wypłaty nawiązek dla pokrzywdzonych.

Z wyrokiem nie zgodziły się obie strony – zarówno obrona, jak i pełnomocnik części pokrzywdzonych. W efekcie sprawa trafiła do sądu wyższej instancji.

Sąd Okręgowy w Olsztynie wstrzymuje wyrok

Proces apelacyjny w tej sprawie toczy się przed Sądem Okręgowym w Olsztynie i wszedł już w końcową fazę. Podczas ostatniej rozprawy sąd zamknął przewód sądowy, co oznacza zakończenie postępowania dowodowego. Następnie strony przedstawiły mowy końcowe, w których podtrzymały dotychczasowe stanowiska.

Pełnomocnik części oskarżycieli posiłkowych wniósł o zaostrenie kary wobec Mateusza C. Domaga się wymierzenia mu dwóch lat więzienia w zawieszeniu na trzy lata, a także 10-letniego zakazu wykonywania działalności wymagającej pozwolenia na broń. Wniósł również o podwyższenie nawiązek zasądzonych na rzecz pokrzywdzonych.

Obrońca oskarżonego domaga się natomiast

całkowitego uniewinnienia swojego klienta. Inne stanowisko zajmuje prokuratura, która wniosła o utrzymanie w mocy wyroku wydanego przez sąd pierwszej instancji.

Finał już wkrótce

Mimo zakończenia tej części postępowania sąd nie ogłosił jeszcze rozstrzygnięcia. Decyzja w sprawie apelacji została odroczona, a termin ogłoszenia wyroku wyznaczono na 17 kwietnia.

Rozstrzygnięcie tej sprawy może mieć istotne znaczenie nie tylko dla samego oskarżonego, ale również dla oceny działań policji w podobnych interwencjach.

Na ostateczny wyrok trzeba jednak jeszcze poczekać.

źródło: PAP/Radio Olsztyn

Duży pożar budynku. Strażacy walczą z żywiołem od rana



Płomienie objęły budynek, a strażacy od rana prowadzą intensywną akcję gaśniczą. Sytuację dodatkowo komplikują poważne utrudnienia techniczne, które spowalniają działania służb.

Pożar budynku przy ul. Junaków

w Elblągu

Do zdarzenia doszło dziś rano, około godziny 10:04, przy ul. Junaków w Elblągu. Ogień bardzo szybko objął budynek będący pustostanem. W chwili przybycia pierwszych zastępów straży pożar był już w pełni rozwinięty.

Strażacy natychmiast rozpoczęli działania gaśnicze. Ze względu na skalę zdarzenia akcja jest trudna.

Poważnym problemem na miejscu zdarzenia jest brak dostępu do hydrantów – informuje expresselblag.pl. W związku z tym woda musi być dowożona wozami

strażackimi, co znacząco utrudnia prowadzenie działań.

Możliwe wzmocnienie sił na miejscu

Jak wynika z informacji przekazanych przez służby, liczba strażaków biorących udział w akcji może się zwiększyć. Do działań mogą zostać skierowane dodatkowe jednostki, w tym strażacy z okolicznych Ochotniczych Straży Pożarnych.

Na tę chwilę nie ma informacji o osobach poszkodowanych.

Sklep Społem na Jarotach zamknięty



Mieszkańcy Jarot muszą przygotować się na przerwę w funkcjonowaniu jednego z popularnych sklepów osiedlowych. Placówka Społem przy ul. Wilczyńskiego została zamknięta dla klientów.

Sklep przy ul. Wilczyńskiego nieczynny od 7 kwietnia

Chodzi o sklep Społem nr 15 zlokalizowany przy ul. Wilczyńskiego 8 w Olsztynie. Jak wynika z informacji umieszczonych na drzwiach wejściowych, placówka została zamknięta od 7 kwietnia 2026 roku.

Powód jest jeden – remont.

Na witrynach pojawiły się komunikaty skierowane do klientów, w których spółdzielnia informuje o czasowym wstrzymaniu działalności sklepu.

Społem zapowiada zmiany, ale bez szczegółów

Z przekazanych informacji wynika, że zamknięcie ma związek z modernizacją obiektu. Nie podano jednak,

jaki dokładnie będzie zakres prac ani jak długo potrwać roboty.

Brakuje także konkretnej daty ponownego otwarcia sklepu. Społem ogranicza się do ogólnego komunikatu, że placówka zostanie ponownie uruchomiona po zakończeniu remontu.

Klienci kierowani do innego sklepu

Na czas zamknięcia klienci zostali przekierowani do najbliższej placówki Społem. Chodzi o sklep nr 14 przy ul. Murzynowskiego 16, który ma przejąć obsługę mieszkańców tej części osiedla.

Ważny sklep dla mieszkańców Jarot

Sklep przy ul. Wilczyńskiego to jeden z większych punktów Społem na Jarotach, z którego na co dzień korzysta wielu mieszkańców. Jego zamknięcie – nawet tymczasowe – może być odczuwalne dla lokalnej społeczności.

Na ten moment nie wiadomo, kiedy dokładnie sklep ponownie otworzy drzwi dla klientów ani jakie zmiany zostaną wprowadzone po remoncie.

Sieć Społem w Olsztynie

Społem to dla wielu mieszkańców relikwiant dawnych czasów PRL, który wciąż trzyma się na rynku mimo ogromnej konkurencji dyskontów. Społem w Olsztynie to jedna z najstarszych sieci handlowych w mieście, działająca nieprzerwanie od 1945 roku. Do dziś funkcjonuje w modelu spółdzielczym i obejmuje około 48 sklepów w regionie – nie tylko w samym Olsztynie, ale też m.in. w Iławie, Kętrzynie, Mrągowie i Szczytnie.

Samochód zaczął dymić spod maski podczas jazdy. Chwilę później pożarły go płomienie



Z pozoru niegroźny dym szybko zamienił się w poważne zagrożenie. Dzięki błyskawicznej reakcji kierowcy udało się uniknąć tragedii, choć pojazd został całkowicie zniszczony.

Nagle pojawił się dym

Do niebezpiecznego zdarzenia doszło w rejonie miejscowości Wapnik w gminie Lubomino – poinformowała 9 kwietnia Komenda Powiatowa Policji w Lidzbarku Warmińskim.

40-letni kierowca samochodu osobowego w trakcie jazdy zauważył dym wydobywający się spod maski pojazdu. Nie lekceważąc sygnałów ostrzegawczych, mężczyzna natychmiast zatrzymał auto, wyłączył silnik i opuścił pojazd. Następnie powiadomił służby ratunkowe.

Samochód stanął w płomieniach

Decyzja o szybkim opuszczeniu auta okazała się kluczowa. Zaledwie chwilę później samochód stanął w ogniu i bardzo szybko został doszczętnie zniszczony przez płomień. Kierowca podróżował sam i nie odniósł żadnych obrażeń.

Na miejsce zdarzenia przybyli strażacy oraz policjanci. Straż pożarna ugasiła pożar i zabezpieczyła teren. Funkcjonariusze wyjaśniają okoliczności zdarzenia.

Wypadek na drodze krajowej w warmińsko-mazurskim. Na miejscu służby ratunkowe



Na drodze krajowej nr 15 w województwie warmińsko-mazurskim doszło do zdarzenia drogowego z udziałem dwóch pojazdów. Na miejscu interweniują służby ratunkowe, a kierowcy napotykają utrudnienia w ruchu.

Zderzenie pojazdów na DK15

Do zdarzenia doszło około południa na odcinku drogi krajowej nr 15 w pobliżu miejscowości Rakowice w powiecie iławskim. Jak wynika ze wstępnych ustaleń, w kolizji uczestniczyły dwa pojazdy.

w tym policję oraz zespoły ratownictwa medycznego. Trwa zabezpieczanie miejsca zdarzenia oraz ustalanie dokładnych okoliczności kolizji.

Utrudnienia w ruchu i działania

Na miejsce natychmiast skierowano służby ratunkowe,

służb

Kierowcy podróżujący trasą DK15 muszą liczyć się z utrudnieniami. Ruch odbywa się w sposób kontrolowany, a w rejonie zdarzenia mogą tworzyć się korki.

Służby apelują o zachowanie szczególnej ostrożności oraz stosowanie się do poleceń funkcjonariuszy kierujących ruchem.

Funkcjonariusze przypominają, że nawet chwila nieuwagi może prowadzić do groźnych sytuacji na drodze. Szczególnie w miejscach, gdzie prowadzone są działania służb, należy zachować czujność i zmniejszyć prędkość.

Na ten moment nie podano informacji o osobach poszkodowanych. Służby nadal pracują na miejscu zdarzenia.

źródło: KPP Iława

Policja apeluje o rozwagę

Spłonął samochód osobowy. Ogień doszczętnie zniszczył pojazd



fot. OSP Reszel

Do groźnego zdarzenia doszło o poranku w Klewnie. Samochód osobowy stanął w płomieniach i został doszczętnie zniszczony.

Pożar samochodu w Klewnie

W godzinach porannych służby zostały wezwane do pożaru samochodu osobowego w miejscowości Klewno w powiecie kętrzyńskim. Po przybyciu na miejsce strażacy zastali pojazd całkowicie objęty ogniem.

zaawansowane stadium pożaru. Mimo to ratownikom udało się opanować sytuację i ugasić płomienie, zanim doszło do jeszcze poważniejszych strat.

Auto doszczętnie zniszczone

Siła ognia była na tyle duża, że samochód uległ niemal

Akcja gaśnicza była utrudniona ze względu na

całkowitemu spaleniu. Zniszczenia objęły praktycznie całą konstrukcję pojazdu.

W wyniku wysokiej temperatury uszkodzeniu uległ także drugi samochód, zaparkowany w pobliżu płonącego auta.

Szybka reakcja służb

Na miejscu działania prowadziła jednostka Ochotniczej

Straży Pożarnej, wspierana przez patrol policji. Teren został zabezpieczony, a sytuacja szybko opanowana.

Trwa ustalanie przyczyn

Na ten moment nie są znane dokładne przyczyny pojawienia się ognia. Sprawą zajmą się odpowiednie służby, które będą wyjaśniać okoliczności zdarzenia.

źródło: OSP Reszel

Piekło na drodze. BMW płonęło jak pochodnia



Pożar samochodu postawił na nogi służby ratunkowe. Ogień pojawił się nagle i szybko objął cały pojazd.

Pożar samochodu na ulicy Ogólnej w Elblągu

Do niebezpiecznego zdarzenia doszło 10 kwietnia na ulicy Ogólnej w Elblągu. Samochód osobowy marki BMW nagle stanął w ogniu. Płomienie bardzo szybko objęły pojazd, a nad okolicą unosiły się gęste kłęby czarnego dymu, widoczne z dużej odległości.

Na miejsce natychmiast skierowano straż pożarną. Strażacy podjęli szybką akcję gaśniczą, dzięki której udało się opanować ogień i zapobiec jego rozprzestrzenieniu się na inne pojazdy oraz pobliskie

zabudowania.

Szybka reakcja służb ratunkowych

Dzięki sprawnej interwencji strażaków sytuacja została szybko opanowana. Ogień został ugaszony, choć samochód uległ poważnym zniszczeniom. Na miejscu obecny był również patrol policji, który zabezpieczał teren oraz kierował ruchem.

Trwa ustalanie przyczyn zdarzenia

Obecnie policja prowadzi czynności mające na celu ustalenie przyczyn pożaru. Nie wiadomo jeszcze, co doprowadziło do zapalenia się pojazdu. Możliwe, że była to usterka techniczna, jednak szczegóły będą znane dopiero po zakończeniu postępowania.

Na szczęście w zdarzeniu nikt nie odniósł obrażeń, choć sytuacja wyglądała bardzo groźnie i mogła zakończyć się znacznie poważniej.

To trzeci pożar samochodu w regionie ostatnim czasie. Wcześniejsze miały miejsce w powiecie kętrzyńskim i lidzbarskim.

14-latek wjechał rowerem pod samochód na przejściu dla pieszych



14-letni rowerzysta trafił do szpitala po tym, jak wjechał na przejście dla pieszych wprost pod nadjeżdżający samochód.

Groźne zdarzenie na przejściu dla pieszych

Do wypadku doszło we wtorek, 7 kwietnia 2026 roku, przed godziną 13:00 na skrzyżowaniu ulic Paderewskiego i Ogrodowej w Bartoszycach. 14-letni chłopiec poruszał się rowerem po chodniku, a następnie nagle wjechał na przejście dla pieszych.

W tym momencie doszło do zderzenia z jadącym drogą samochodem osobowym marki Seat. Siła uderzenia sprawiła, że nastolatek upadł na jezdnię.

Nastolatek trafił do szpitala

Po zdarzeniu chłopiec skarżył się na ból kończyny. Na miejsce wezwano karetkę pogotowia, która przetransportowała go do szpitala w Olsztynie.

Zarówno kierująca samochodem, jak i rowerzysta byli trzeźwi.

Policja wskazuje winnego

Wstępne ustalenia funkcjonariuszy nie pozostawiają wątpliwości co do przebiegu zdarzenia.

„Ustalenia policjantów wskazują, że to 14-latek

spowodował to zdarzenie, nie przestrzegając przepisów ruchu drogowego” – przekazała Komenda Powiatowa Policji w Bartoszychach

Służby przypominają, że wjeżdżanie rowerem bezpośrednio na przejście dla pieszych jest nie tylko niezgodne z przepisami, ale również bardzo niebezpieczne.

Brak kasku i nadchodząca zmiana

14-latek nie miał założonego kasku. Choć obecnie nie jest to obowiązkowe, przepisy wkrótce się zmienią.

Od 3 czerwca 2026 roku dzieci do 16. roku życia będą musiały obowiązkowo korzystać z kasków podczas jazdy na rowerze. Nowe regulacje mają zwiększyć bezpieczeństwo najmłodszych uczestników ruchu drogowego.

Sprawa trafi do sądu rodzinnego

Z uwagi na wiek sprawcy, sprawa zostanie rozpatrzona przez Sąd Rodzinny i Nieletnich. To tam zapadnie decyzja o ewentualnych konsekwencjach wobec nastolatka.

źródło: KPP Bartoszyce

Tajemnicze pakunki w kilku miejscowościach warmińsko-mazurskiego. Policja prowadzi szeroką akcję



Mieszkańcy kilku powiatów przecierali oczy ze zdumienia, gdy na polach zaczęto znajdować nietypowe obiekty. Sprawa szybko przybrała poważny obrót, a służby ruszyły do działania na szeroką skalę.

W piątek 10 kwietnia od samego rana policjanci z Warmii i Mazur odbierali kolejne zgłoszenia dotyczące tajemniczych pakunków. Obiekty były zauważane w różnych miejscach – m.in. w powiatach bartoszyckim,

elckim, giżyckim i oleckim.

Z relacji wynika, że pakunki były podczipione do balonów i znajdowały się na otwartych przestrzeniach

- głównie na polach i nieużytkach. Każde takie zgłoszenie potraktowano jako potencjalnie niebezpieczne.

Szeroko zakrojona akcja służb

Na miejsce skierowano patrole policji oraz specjalistyczne jednostki z psami. Ich zadaniem było dokładne sprawdzenie zawartości pakunków i wykluczenie zagrożenia.

Tereny zostały zabezpieczone, a same znaleziska poddano szczegółowej analizie. Dopiero po sprawdzeniu podjęto decyzję o dalszych czynnościach procesowych.

Co znajdowało się w środku?

Jak się okazało po przeprowadzeniu kontroli, zawartość pakunków była zaskakująca. W środku znajdowały się paczki papierosów bez polskich znaków

akcyzy. Całość została zabezpieczona jako dowód w sprawie.

Funkcjonariusze podkreślają, że w takich sytuacjach kluczowe jest zachowanie ostrożności. Każdy znaleziony pakunek może stanowić zagrożenie.

Służby apelują, aby w podobnych przypadkach natychmiast powiadamiać policję i nie podejmować żadnych działań na własną rękę.

Nietypowa metoda przemytu?

Okoliczności sprawy wskazują, że może chodzić o zorganizowany proceder. Wykorzystanie balonów do transportu nielegalnych wyrobów tytoniowych to metoda, która pozwala ominąć tradycyjne kontrole i utrudnia wykrycie sprawców.

Śledczy będą teraz ustalać, skąd pochodziły pakunki i kto odpowiada za ich rozprowadzanie.

Informacje o wydaniu



Twój Kurier Olsztyński

Numer wydania	100/2026
Data wydania	10 kwietnia 2026
ISSN	2543-9065
Adres internetowy	www.tko.pl

Wydawca:

WAMA Media Group sp. z o. o.

www.tko.pl

Archiwum:

www.tko.pl/wydania

Elektroniczne wydanie dziennika „Twój Kurier Olsztyński”, utworzone na podstawie materiałów opublikowanych w serwisie TKO w danym dniu.

Pełne wydanie dziennika

Wydanie zawiera pełne artykuły i zdjęcia wyróżniające opublikowane w serwisie TKO. Nie zawiera autorów, kodów QR, komentarzy, reklam, galerii ani elementów administracyjnych.